

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. L. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. L. następujące kwoty:
 - a. 9.318,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
 - b. 325 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lutego 2018 roku do dnia zapłaty,
 - c) 2.130,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - a. od powoda A. L. kwotę 280,57 zł,
 - b. od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 686,92 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1 lit. a i b – w całości, w zakresie punktu 1 lit. c w zakresie zasądzonych kosztów procesu – w całości oraz w zakresie punktu 3 lit. b w całości.

Skarżący wskazał, że biorąc pod uwagę treść uzasadnienia Sądu oraz całkowite bezpodstawne pominięcia stanowiska strony pozwanej zawartego w piśmie z dnia 25 lutego 2019 r. poprzez przyjęcie, iż strona pozwana nie złożyła pisma, co w konsekwencji pozbawiało stronę pozwaną prawa do obrony jej praw wnosząc o stwierdzenie na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważności postępowania i zniesienie postępowania poczynając od dnia 25 lutego 2019 r., a więc od dnia złożenia pisma zawierającego pominięte stanowisko strony pozwanej i w tym zakresie uchylenie wyroku i zniesienie postępowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi I instancji.

W przypadku zaś nie znalezienia przez Sąd podstaw do przyjęcia, iż w sprawie zachodzi podstawa do zniesienia postępowania z uwagi na pominięcie stanowiska pozwanego, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nie zapoznanie się z treścią pisma strony pozwanej złożonego w wyznaczonym terminie i w konsekwencji nie dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, pomimo iż był on niezbędny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i został złożony bezpośrednio po wydaniu opinii głównej, w terminie przepisany dla strony pozwanej przez sąd; zgodnie z zasadą bezpośredniości, sąd ma obowiązek wezwać biegłego na posiedzenie sądu, a zatem zobowiązanie w międzyczasie biegłego do wydania opinii zgodnej z treścią zawartych w piśmie zastrzeżeń było możliwe, konieczne i w pełni uzasadnione, albowiem w przeciwnym wypadku Sąd oparł się na niepełnej opinii biegłego sądowego,
2. naruszenie prawa materialnego, tj.:
 - a. art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c., art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że tylko naprawa z zastosowaniem wyłącznie części O jest w przedmiotowych okolicznościach zasadna, podczas gdy restytuacja z wykorzystaniem także części (...), a ponadto z uwzględnieniem rabatów gwarantowanych przez stronę pozwaną, umożliwiałyby przywrócenie pojazdowi jego

właściwości estetycznych użytkowych sprzed wypadku, czyniąc jednocześnie zadość zasadzie minimalizacji szkody oraz lojalności stron w wykonaniu zobowiązania,

b. art. 361 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie wysokości należnego odszkodowania w kwocie wskazanej przez powoda, pomimo iż naprawa według wariantu uwzględniającego ceny części zamiennych oraz materiałów lakierniczych z rabatami umożliwi przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, tym bardziej, że nie wpływa w żaden negatywny sposób na jakość użytych części, koszt robocizny oraz technologię naprawy.

W związku z powyższym skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego, w której odniesie się do zastrzeżeń pozwanego i dokona wariantowego wyliczenia uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...), przy zastosowaniu rabatów na części zamienne w wysokości 10% i 40% na materiały lakiernicze.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka skutkowałą jej oddaleniem.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wymaga wyjaśnienia, że z całą pewnością w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodzi nieważność postępowania. W świetle art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, gdy strona nie została zawiadomiona o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt VI ACa 273/19). Tym samym nieważność postępowania określona w przywołanym przepisie ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części (postanowienie SN z 13 listopada 2018 r., III PZ 9/18). O pozbawieniu możliwości obrony praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenie przez sąd przepisów procesowych będących źródłem procesowych uprawnień strony, wpływ tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu, niemożność obrony swoich praw w następstwie dwóch poprzednich okoliczności (post. SN z 28 czerwca 2018 r. I CSK 46/18). Innymi słowy, nieważność postępowania z tego powodu zachodzi wówczas, gdy ze względu na uchybienia formalne strona została pozbawiona przez sąd lub przeciwnika procesowego możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych (postanowienie SN z 13 listopada 2018 r., III PZ 9/18). W okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwane Towarzystwo zostało w sposób prawidłowy zawiadomione o terminie ostatniej rozprawy, która odbyła w dniu 19 marca 2019 r.. Pomimo prawidłowego zawiadomienia pełnomocnika pozwanego nie stawiał się on na terminie ostatniej rozprawy, ponadto w aktach sprawy brak jest pisma procesowego skarżącego, które miało być datowane na dzień 25 lutego 2019 r.. Co więcej należy stanowczo podkreślić, że brak pozytywnego rozpatrzenia wniosków zgłoszonych przez jedną stron lub wydanie rozstrzygnięcia nie po jej myśli, bądź też braku staranności strony przy składaniu pism procesowych bynajmniej nie może świadczyć o tym, że w sprawie doszło do nieważności postępowania.

Przechodząc do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie

nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz z wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurydycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACA 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyte uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACA 255/19, Lex nr 28647779).

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek stron dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów. We wnioskach opinii biegły wskazał, że uwzględnił części oryginalne z logo producenta, bowiem części Q, bowiem użycie części (...) wprawdzie może być uzasadnione dla aut, które nie są już objęte gwarancją producenta pojazdu, jak w przypadku auta powoda. Jednakże części te są o jedynie porównywalnej jakości nie gwarantują takiej skuteczności. W tym przypadku koszt naprawy wynosił 10.890,72 zł. Wobec powyższego koszt naprawy pojazdu z uwzględnieniem wszystkich uszkodzonych elementów (bez rabatu), pozwalający na przywrócenie go do stanu sprzed szkody, wynosił 11.323,88 zł. Ostatecznie w oparciu o opinię biegłego Sąd Rejonowy przyjął, że uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 10.890,72 zł, biorąc pod uwagę, że biegły uznał, iż zasadne

jest potrącenie 50% amortyzacji z oryginalnego reflektora. Pozwany podniósł, iż z uwagi na zawarte porozumienia z warsztatami samochodowymi powód mógł skorzystać z rabatu na oryginalne części zamienne i materiały lakiernicze wnosząc o uwzględnienie tego rabatu przy wycenie kosztów naprawy. Biegły w wydanej opinii wskazał, że redukcja materiałów lakierniczych o 40% zmuszałaby do wykorzystania tańszych materiałów, które nie pochodzą od wiodących dostawców lakierów, a tym samym nie gwarantują takiej jakości, jak oryginalne materiały. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku zastosowania 10% potrącenia na części zamienne, albowiem oznaczałoby to konieczność udzielenia przez wykonawcę naprawy rabatu w tejże wysokości. Natomiast jak podkreślił biegły, praktyka wskazuje, że jeśli nawet sprzedawca części udziela rabatu, to ten jest traktowany, jako dodatkowy zysk warsztatu (marża w częściach), nie jest natomiast przenoszony na zlecającego.

Ponadto należy zauważyć, że klienci mają dowolność wyboru zakładu mechanicznego, zwłaszcza, że co do zasady upusty dla klientów obowiązują tylko w tych warsztatach, które podpisały umowę z określonym Towarzystwem (...). Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego pomniejszenie należnego powodowi odszkodowania o powyższe rabaty jest nieuzasadnione, bowiem pozwany ubezpieczyciel poprzestał na przedłożeniu porozumień zawartych z dostawcami materiałów lakierniczych i części zamiennych i w żaden sposób nie wykazał, aby poinformował poszkodowanych o możliwości uzyskania rabatów. Jedynie na podstawie przedłożonych porozumień Sąd nie mógł ocenić, czy poszkodowany otrzymałby rabat na wszystkie potrzebne im części zamienne, czy tylko te uznawane przez stronę pozwaną i wskazane przez nią w kalkulacji naprawy. Z przedstawionych porozumień wynika zresztą, że uzyskanie rabatów wiązało się z dodatkowym nakładem pracy ze strony poszkodowanego, który w pierw musiałby zgłosić ubezpieczycielowi wolę skorzystania z rabatów, a następnie samodzielnie zakupić części zamienne i materiał lakierniczy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że to znacząco ograniczało możliwości wyboru sposobu usunięcia szkody.

Zatem stawiane w tym zakresie zarzuty są niezasadne. Pozwany bowiem nie przedstawił okoliczności, które pozwalałyby sądzić, iż postępowanie dowodowe, jakie przeprowadził Sąd I instancji, zawiera braki lub tego rodzaju uchybienia, aby proces oceny zebranego materiału uchybiał regułom swobodnej weryfikacji przyznanej sądowi orzekającemu, do których należą zasady logiki, doświadczenia życiowego i obowiązek wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy. Zarzuty skarżącego stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną dowodów i poczynionymi w jej wyniku prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, apelujący nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za całkowicie gołosłowne.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji.

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż w myśl wskazanego przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, wyłącznie przez świadczenie pieniężne. Odszkodowanie powinno zniwelować uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, a zatem musi odpowiadać rozmiarom szkody, zarazem nie mogąc jej przewyższać. Wielkość szkody najczęściej określa się przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu, a w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, L.).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, stanowiący, że odszkodowanie, jakie w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. W przypadku pojazdu mechanicznego oznacza to przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników

ruchu, jak też wyglądu sprzed wypadku. W konsekwencji, na żądanie poszkodowanego, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowania, obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa 172/17, L.).

Podkreślenia wymaga zarazem, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy powstała szkoda rzeczywiście została naprawiona, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, L.).

Co w niniejszej sprawie istotne – w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji – wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, pochytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznać należy za bezpodstawne.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Legalis, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy wątpliwości nie budzi, że pokrzywdzony podjął współpracę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń we wskazanym wyżej zakresie, skutkującą wypłatą odszkodowania w łącznej kwocie 1.572,69 zł w postępowaniu likwidacyjnym. W konsekwencji, nie sposób zarzucić jemu niedbalstwa czy wręcz celowego działania na niekorzyść pozwanego. Odnosząc się z kolei do kwestii gwarantowanego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń rabatu na części zamiennie, podnieść należy że z postanowień umowy wynika, że rabat w wysokości 10 % na zakup części zamiennych i 40 % na materiał lakierniczy nie jest udzielany od ceny, wskazanej w systemie A.,

lecz od ceny detalicznej, obowiązującej w punkcie sprzedaży. Nie wiadomo zatem jakie koszty ostatecznie poniósłby powód korzystając z powyższych rabatów.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.